

ANDRZEJ BUKO*

KAMIENNA WIEŻA W STOŁPIU W ŚWIETLE
NAJNOWSZYCH BADAŃ INTERDYSCYPLINARNYCHTHE STONE TOWER IN STOŁPIE IN THE LIGHT OF THE
MOST RECENT INTERDISCIPLINARY RESEARCH

Streszczenie

Artykuł omawia wyniki ostatnich badań interdyscyplinarnych kamiennej wieży w Stołpie koło Chełma Lubelskiego, której liczni badacze przypisywali różnorodną funkcję i chronologię. Badania prowadzone przez autora od 2003 roku ujawniły relikty, umożliwiające zinterpretowanie tego obiektu jako elementu unikalnego zespołu wieżowego o obronnym charakterze, będącego świadectwem przenikania się kultur zachodnich i wschodnich, funkcjonującego do schyłku XIII wieku.

Słowa kluczowe: kamienna wieża, kaplica, źródło

Abstract

The article discusses the results of recent interdisciplinary research of the stone tower in Stołpie, near Chełm Lubelski (Poland), which is described by the researchers as having different functions and chronology. The research conducted by the author in 2003 have shown relics leading to a new interpretation of the construction as an element of a unique defensive tower complex, which testifies as an example of a permeation between the western and eastern cultures at the end of the 13th c.

Keywords: stone tower, chapel, spring

* Prof. dr hab. Andrzej Buko, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa.

1. Wstęp

Kamienna wieża w Stołpiu znajduje się 8 km przed Chełmem (od strony Lublina), tuż przy drodze krajowej nr 12. Jest to budowla wyjątkowa. Zachowana niemal w całości (brak mocowania i pokrycia dachu), stoi w narożniku niewielkiej wyniosłości, przyległej do niej od strony zachodniej (il. 1). Ta ostatnia została częściowo uszkodzona w trakcie prowadzonych tu w latach 30. XIX w. robót drogowych, stąd jej pierwotna forma od strony południowo-zachodniej jest silnie przekształcona. W literaturze przedmiotu nasyp określany jest mianem „gródka”, a zachowany jego kształt wykreślany jest jako zbliżony do owalu (por. Kutylowska 1997: il. 1). Ale na zdjęciach lotniczych ten sam nasyp wygląda zgoła inaczej: jest wyraźnie prostokątny i ma nieregularną krawędź od strony zachodniej, skąd jeszcze dzisiaj wypływają intensywne źródła (il. 2). Osobliwością wieży, poza jej charakterystycznym usytuowaniem w narożniku przyległego nasypu, jest to, że na ostatniej kondygnacji widoczne są pozostałości oktagonalnej kaplicy z ceglana obudową, a tuż poniżej – otwór wejściowy. Drugie wejście do wieży znajduje się na poziomie terenu przyległej doń wyniosłości.



Il. 1. Kamienna wieża w Stołpiu wraz z przyległym do niej nasypem.

Widok od strony południowo-zachodniej. Fot. A. Buko

Ill. 1. Stone tower in Stołpie along with the adjacent embankment.

The south-western view. Photo by A. Buko



Il. 2. Zespół wieżowy w Stołpiu z zarysem prostokątnej kamiennej platformy ukrytej pod warstwą murawy. Widoczna zniszczona strona zachodnia obiektu i wypływające spod nasypu źródlika.

Fot. K. Trela

Ill. 2. Tower complex in Stołpie with the outline of the rectangular stone platform hidden under a layer of turf. The destroyed western side of the structure and the well-head seeping from under the embankment are visible. Photo by K. Trela

Wieża ma formę zbliżoną do kwadratu, a jej wymiary wynoszą 6,33 x 5,74 m. Maksymalna wysokość budowli wynosi 18,8 m. Wnętrze do wysokości około 11 m ma kształt eliptyczny, a wyżej przechodzi w czworobok z zaokrąglonymi narożnikami. Natomiast pomieszczenie na ostatnim piętrze (z apsydą i obudową ceglana) ma formę wieloboku (por. Rodzińska-Choraży 2009: 240). Najniższa (zasypana) kondygnacja zdaje się mieć formę odmienną od tej z przyziemia, bo z zaznaczonymi kątami (por. niżej). Grubość muru wieży waha się od 1,2 do 2,0 m.

2. Jak wieżę postrzegano w przeszłości?

Stołpijska wieża została odnotowana przez rodzimych dziejopisarzy już w XVII w. W książce *Phoenix tertiato redivivus...*, napisanej przez biskupa Kościoła greckokatolickiego Jakuba Suszę (1684), pojawiają się pytania o czas powstania i wymowę tego monumentu. Widoczny nadal w krajobrazie obiekt nasuwał autorowi wielorakie skojarzenia. Łączono go najczęściej z odległymi kartami historii ziemi chełmskiej. W pracy pojawia się też intrygujący wątek związku monumentu z dawnym światem pogańskich wierzeń.

Ewenementem dziejów stołpijskiej wieży jest to, że później na prawie 200 lat zapada na jej temat całkowite milczenie. Dopiero w XIX w. pojawiają się wzmianki na temat tej budowli, przy czym to właśnie opinie biskupa Suszy przytaczane są najczęściej przez ówczesnych starożytników. W dotychczasowych dyskusjach nad genezą obiektu wątek rodzimy przeplata się z wątkiem dotyczącym naszych wschodnich sąsiadów. Różnie pojmowano też funkcję i czas powstania obiektu: od militarnej do symbolicznej, przy czym wieża mogła zaistnieć zarówno już w czasach przedpaństwowych, jak i u schyłku wczesnego średniowiecza. W myśl tych koncepcji wybudować ją mieli władcy piastowscy albo ruscy (szerzej omawia te kwestie Dąbrowski 2009).

Odnotowywano nietypowe położenie obiektu na wypływających spod niego źródłach, mających właściwości „wód krynicznych” bądź wręcz leczniczych. W mniejszym stopniu budził zainteresowanie przylegający do wieży nasyp, nazywany w dawnych publikacjach „kopcem” lub „kurhanem”. Niekiedy akcentuje się jednak, iż może kryć on wiele tajemnic. Interesującym przyczynkiem do dziejów obiektu jest dawna ikonografia w postaci grafik, akwarel i fotografii (il. 3; por. też Graczyńska 2009).

Wieża ma bez wątpienia średniowieczną genezę. Co więcej, pojawienie się nazwy miejscowej „Stołpie” w źródłach pisanych z początku XIII w. sugeruje, że wieża w miejscowości o tej samej nazwie musiała być obecna co najmniej już u schyłku XII w., skoro od niej wzięła swoją nazwę osada (por. Dąbrowski 2009). Nerozstrzygnięta pozostaje kwestia, jaką wieża miała wówczas formę i jaką na początku swego istnienia pełniła funkcję.



Il. 3. Wieża i przyległy do niej nasyp – widok od południowego-zachodu
(według akwareli z teki Stronczyńskiego, za: M. Graczyńska)

Ill. 3. Tower and the embankment adjacent thereto – south-western view
(according to the watercolour from Stronczyński's portfolio, after: M. Graczyńska)

3. Ważniejsze epizody dziejów badań

Po raz pierwszy prace archeologiczne przy wieży w Stołpiu zainicjowano w I dekadzie XX w. Ich autorem był Petr Petrowicz Pokryszkin, akademik i architekt Carskiej Imperatorskiej Komisji Archeologicznej z Sankt Petersburga. Ale wyniki tamtych prac nie zostały opublikowane, a materiały zabytkowe w niewyjaśnionych okolicznościach zaginęły. Natomiast notatki i szkice oraz dokumentacja fotograficzna badań przetrwały w stosunkowo dobrej kondycji i dzisiaj oglądać je można w Archiwum Instytutu Historii Kultury Materialnej RAN. Wśród fotografii są zarówno ukazujące samą wieżę i jej detale konstrukcyjne, jak i prace ekipy w terenie. Widoczne na zdjęciach mury wskazują na znaczny stopień ich degradacji (il. 4-5). Po II wojnie światowej materiały z badań Pokryszkina wykorzystał Paweł Rappoport, który w kilku kolejnych artykułach przekazał opis ówczesnych badań (Rappoport 1952, 1967).

Podsumowując najstarszy etap badań stołpijskiej wieży, stwierdzić należy, że z punktu widzenia jakości odkryć (dotyczy to zwłaszcza niepublikowanych wykopalisk we wnętrzu obiektu) dostarczył on wielu istotnych spostrzeżeń dotyczących pomieszczenia na ostatniej kondygnacji. Cennymi znaleziskami z tego okresu były niewątpliwie elementy barwnej posadzki wykonanej ze szkliwionych płytek ceramicznych i liczne detale architektoniczne o charakterze dekoracyjnym. Niezłej jakości jest też dokumentacja architektoniczna samego obiektu wykonana przez Pokryszkina (por. Bukowska 2009). O wiele mniej można nato-



Il. 4. Wykopaliska P. Pokryszkina (1911 r.): na pierwszym planie widoczna silnie zniszczona i erodująca krawędź zachodnia nasypu, tzw. gródka; wyżej (na kulminacji) robotnicy pracujący na skarpie południowej nasypu (archiwum IHKM RAN w Sankt Petersburgu)

Ill. 4. Pokryszkin's excavations (1911): in the foreground, seriously damaged and eroded western ledge of the embankment of the so-called *gródek* (burgh) is visible; above (on the topmost part), labourers working on the southern slope of the embankment

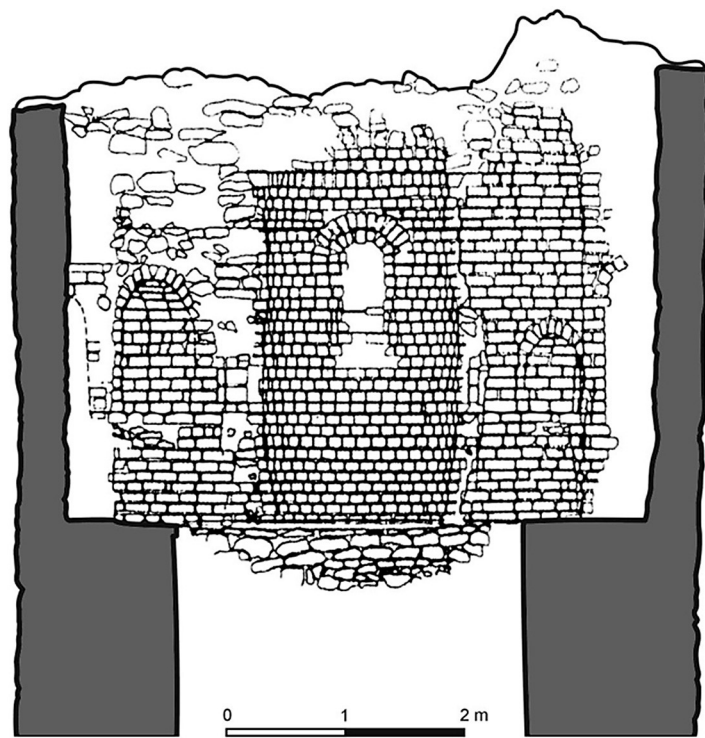


II. 5. Silnie zniszczona ściana zachodnia wieży z widocznymi pozostałościami przypór
– stan z początku XX w. (archiwum IHKM RAN w Sankt Petersburgu)

III. 5. Seriously damaged western wall of the tower with visible relics of buttresses
– the status as at the beginning of the 20th century

miast powiedzieć na temat odkryć pochodzących z wykopów archeologicznych usytuowanych na zewnątrz obiektu, ponieważ brak jest ich dokumentacji. Natomiast największym brakiem ówczesnych badań jest to, że wszystkie materiały zabytkowe w nieznanach okolicznościach zaginęły.

Na podjęcie kolejnych prac badawczych przyszło czekać ponad pół wieku, kiedy to prace wykopaliskowe przeprowadziła Irena Kutylowska z ówczesnej Katedry Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Prace terenowe, realizowane w latach 1976-1978, objęły przylegający do wieży nasyp. Wykonano również dokumentację fotogrametryczną wieży, w tym kaplicy na ostatnim piętrze (il. 6). Uzyskane wówczas wyniki (Kutylowska 1997) można streścić następująco: nasyp stołpijskiego gródka (tak bowiem zinterpretowano przylegającą do wieży wyniosłość) zbudowany został z drewnianych konstrukcji wypełnionych rumoszem opoki marglistej. W podwalinie gródka zidentyfikowano ofiarę zakładzinową złożoną z dużej ilości ziarna: pszenicy, żyta, grochu i bobu, składanego w naczyniach glinianych i lnianych woreczkach. W stropie nasypu odkryto też pozostałości drewnianych budynków. Jeden z nich, usytuowany w południowo-zachodniej części nasypu, miał wymiary 5 x 5 m. Uznano, że pełnił on funkcję gospodarczą. Drugi budynek, znacznie mniejszy (2 x 4 m), zidentyfikowano w północnej części gródka. Część centralna nasypu pokryta była brukiem i pozbawio-



Il. 6. Kaplica na ostatniej kondygnacji wieży według pomiaru fotogrametrycznego z lat 70. XX w.
Według I. Kutylowskiej

Ill. 6. Chapel on the top storey of the tower according to the photogrammetric measurements of the
1970s. According to I. Kutylowska

na zabudowy. Autorka wspomina też o drewnianych nadziemnych konstrukcjach obronnych, aczkolwiek nie precyzuje, jaki miały one charakter i gdzie na nie natrafiono. Całość została zinterpretowana jako obiekt monastyczny, wzniesiony najpewniej w końcu X w. z inicjatywy pierwszych władców piastowskich w celach chrystianizacji pogańskiego pogranicza.

W kolejnych pracach tej autorki tezy te podlegały niewielkim korektom. Wyjątkiem jest opublikowany w 2005 roku artykuł o średniowiecznych murowanych wieżach na Lubelszczyźnie, w którym Irena Kutylowska jeszcze raz powraca do kwestii chronologii i funkcji stołpijskiej budowli. Zawarta tam konkluzja jest diametralnie inna od zamieszczanej konsekwentnie w publikacjach z lat wcześniejszych. W podsumowaniu badaczka ta pisze bowiem, że stołpijską wieżę, podobnie jak i inne najstarsze murowane wolno stojące budowle w lubelskim, można wiązać tylko z działalnością polskich władców, a ich funkcje określono jako „obronne siedziby rezydencjonalne” (Kutylowska 2005). Opinia ta jest nie tylko całkowicie odmienna od formułowanych przez tę badaczkę w latach ubiegłych, ale zarazem pozbawiona argumentów na wsparcie takiej interpretacji.

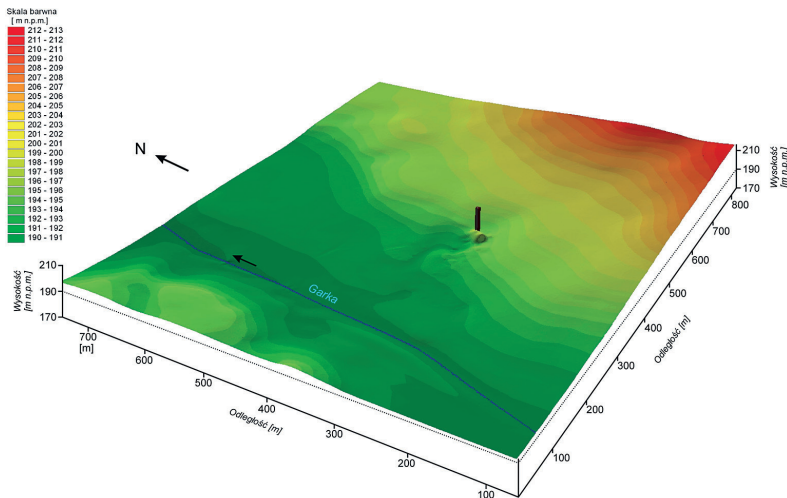
W kolejnych latach podejmowano przy wieży jedynie doraźne prace wykopaliskowe o charakterze konserwatorskim. W trakcie ich realizacji natrafiano na struktury mające bezpośredni lub pośredni związek z interesującym nas obiektem (por. Buko 2009: 55; tam literatura).

4. Badania u progu XXI w.

W zainicjowanych w Stołpiu w 2003 roku przez Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk badaniach interdyscyplinarnych uwzględniono części nasypu tzw. gródka, otoczenie i wnętrze wieży, w tym tzw. święte źródło, tereny przyległe oraz wybrane rejonny w pobliżu kościoła parafialnego w sąsiednim Podgórzu. To ostatnie miejsce – oddalone od wieży o około 1,5 km – wzięto pod uwagę z powodu sygnalizowanego w źródłach związku o funkcjonalnym charakterze tamtejszego kościoła z zespołem wieżowym w Stołpiu. Oddzielnym problemem badawczym pozostawało określenie charakteru otoczenia wieży – zarówno naturalnego, jak i będącego efektem działania człowieka.

Aby rozstrzygnąć kwestie przedmiotowe, wykorzystano różne kategorie danych: badania geomorfologiczne, wiercenia otworów oraz założone w określonych miejscach wykopy archeologiczne. Przedmiotem wyjątkowego zainteresowania były źródła tworzące staw u podnóża ziemnego nasypu gródka. Innym pytaniem, stawianym sobie przez realizatorów projektu, było określenie, czy zespół wieży funkcjonował w obrębie pustki osadniczej, czy w terenie intensywnie użytkowanym. Z tego punktu widzenia szczególnie przydatne okazały się badania geofizyczne oraz dane prospekcji powierzchniowych. Te ostatnie konfrontowano z wynikami badań prowadzonych niezależnie przez grupę polsko-francuską (por. Buko 2009, cz. VI).

Zespół podjętych działań stanowił podstawę diagnozy na temat chronologii i funkcji stołpijskiej wieży. Pełne wyniki zrealizowanych badań zostały zamieszczone w obszernych publikacjach (Buko 2009). W niniejszym artykule zwrócono uwagę na kilka kluczowych elementów realizowanych wówczas badań.

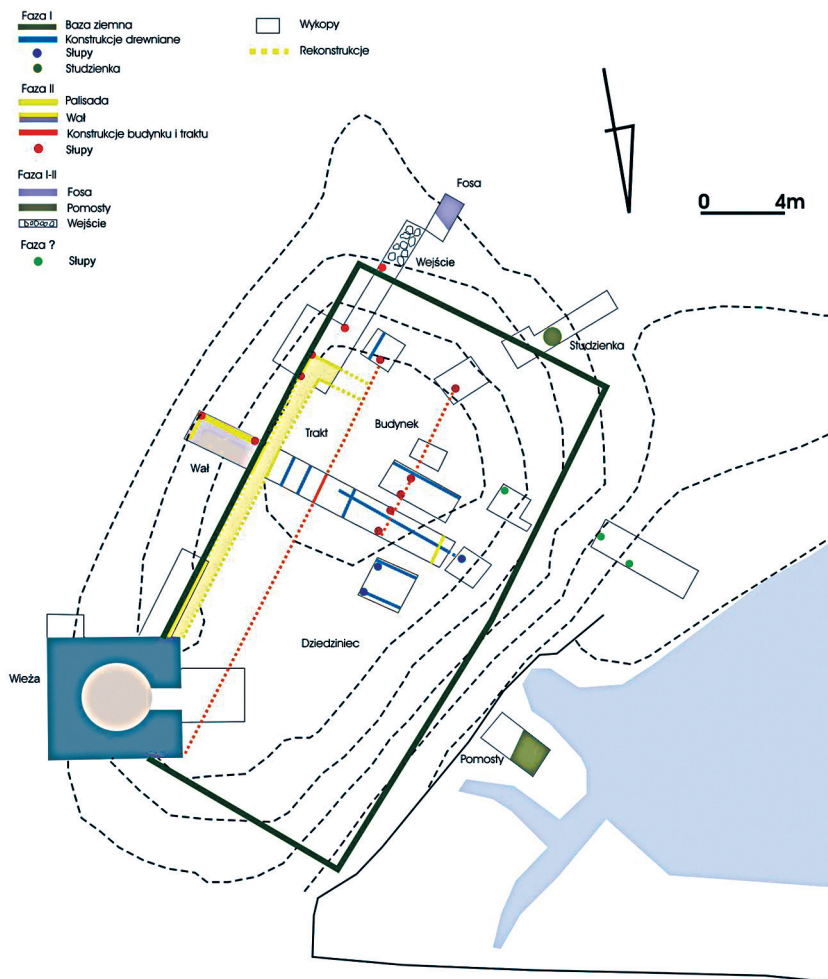


II. 7. Zespół wieżowy w Stołpiu na tle ukształtowania terenu doliny Garka i zachodniej krawędzi Pagóra Janowskiego. Uwagę zwraca głęboka nisza denudacyjna w miejscu posadowienia budowli wieżowej. Według P. Zagórskiego, za: A. Buko

III. 7. Tower complex in Stołpie against the background of the Garka river valley topography and the western edge of Janowski Hill. Attention is drawn to a deep denudation niche on the site of the tower structure foundations. According to P. Zagórski, after: A. Buko

5. Zespół wieżowy na źródłiskach

Wynikiem badań jest stwierdzenie, że wieżę i towarzyszący jej nasyp usytuowano w niszy denudacyjnej z licznymi źródłiskami, z których intensywność wypływu wody nadal jest znacząca (il. 7). Prawdopodobnie budowniczo wieży mieli świadomość wiążących się z tym problemów budowlanych. Świadczy o tym zidentyfikowany w wykopie poniżej dzisiejszego wejścia do wieży mur oporowy, zbudowany z wyciętych brył łu oraz kamiennych płyt. Miał on najpewniej na celu zabezpieczenie konstrukcji wieżowej przez przechyleniem się w kierunku zachodnim, gdzie wypływa intensywnie woda.



Il. 8. Zrekonstruowany na podstawie wyników badań archeologicznych zarys prostokątnej platformy, zidentyfikowanej pod nasypem przy wieży. Oprac. T. Dzieńkowski

III. 8. Outline of the rectangular platform identified under the embankment next to the tower, reconstructed on the basis of the archaeological findings. Edited by T. Dzieńkowski



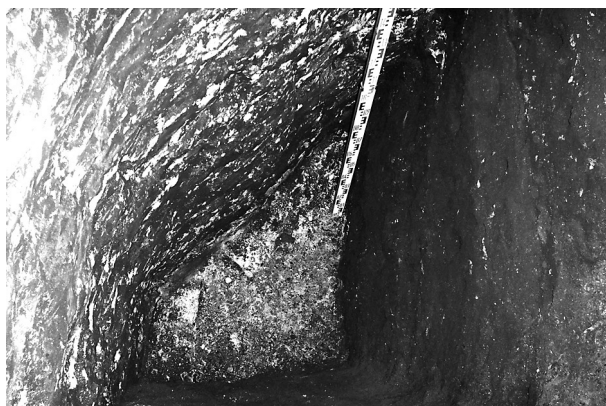
Il. 9. Pozostałości kamiennych schodków odsłonięte w skarpie południowej nasypu przy wieży – widok od południa. Fot. A. Buko

Ill. 9. Remains of stone steps exposed in the southern slope of the embankment by the tower – southern view. Photo by A. Buko

Interesujących danych dostarczyły badania przyległego do wieży nasypu. Okazało się, że mamy tu do czynienia z prostokątną kamienną platformą, wysoką na około 2,5 m, o wymiarach 12,5 x 15,4 m (il. 8). Wybudowano ją na przygotowanej uprzednio poziomej powierzchni z płyt kamiennych, przekładanych warstwą marglu, szalowanych od strony wschodniej drewnem. Tego typu konstrukcja dziedzińca przy wieży jest unikatowa w tej części Europy i trudno dla niej szukać bezpośrednich analogii. Ustalono, że powierzchnia dziedzińca zabudowana była kamiennymi płytami, widocznymi nadal *in situ* w niektórych wykopach. Wokół czworokątnej kamiennej platformy, z wieżą w narożniku, była najpewniej usytuowana wystająca poza jej krawędzie drewniana zabudowa, której świadectwem są zachowane negatywy po poziomych belkach i pionowych słupach nośnych. Po stronie wschodniej zlokalizowano wejście na teren dziedzińca. Na odpowiednio wymodelowanym stoku zachowane są tu zniszczone, lecz nadal czytelne pozostałości poziomych kamiennych stopni (il. 9). Wejście miało skromny wystrój, a jego podstawa zlokalizowana jest obok jednego z bardziej aktywnych źródeł u podnóża obiektu. Można domniemywać, że było to jednocześnie miejsce poboru wody. Ten fragment dojścia, ze względu na wypływającą tędy wodę, był wielokrotnie przebudowywany.

Badania wykazały, że wieża wraz z kamiennym prostokątnym cokołem jest elementem tego samego programu budowlanego. Jednocześnie pozyskano dane pozwalające przyjąć, że nie była to inwestycja jednofazowa. Zarówno w warstwach kamiennego dziedzińca, jak i w samej wieży wyróżnić można co najmniej trzy fazy ich użytkowania. We wnętrzu wieży

pierwotny poziom użytkowy znajdował się około 3 m poniżej obecnego wejścia. Kondygnacja ta (il. 10) z nieznanых powodów została zasypana warstwą homogennej brunatnej parareżyny. Z materiałów pochodzących z jej wypełniska wynika, że nastąpić to musiało najpewniej jeszcze przed końcem wczesnego średniowiecza. Czyżby przyczyną tych zmian były niestabilne warunki wodne i obawa, że wieża ulec może katastrofie? A może wynika to z faktu, że w międzyczasie budowla zmieniła funkcję i owa najniższa kondygnacja nie była już w kolejnej fazie potrzebna? Przypuszczenia te są o tyle interesujące, że w przeszłości sugerowano, że wejście dolne do wieży zostało przebite dopiero w okresie nowożytnym.



Il. 10. Widok najniższej (zasypanej) kondygnacji wieży z wylewką zaprawy wapiennej w spągu.

Fot. T. Dzieńkowski

III. 10. View of the bottommost (buried) floor of the tower with the lime mortar screed in the bottom.

Photo by T. Dzieńkowski

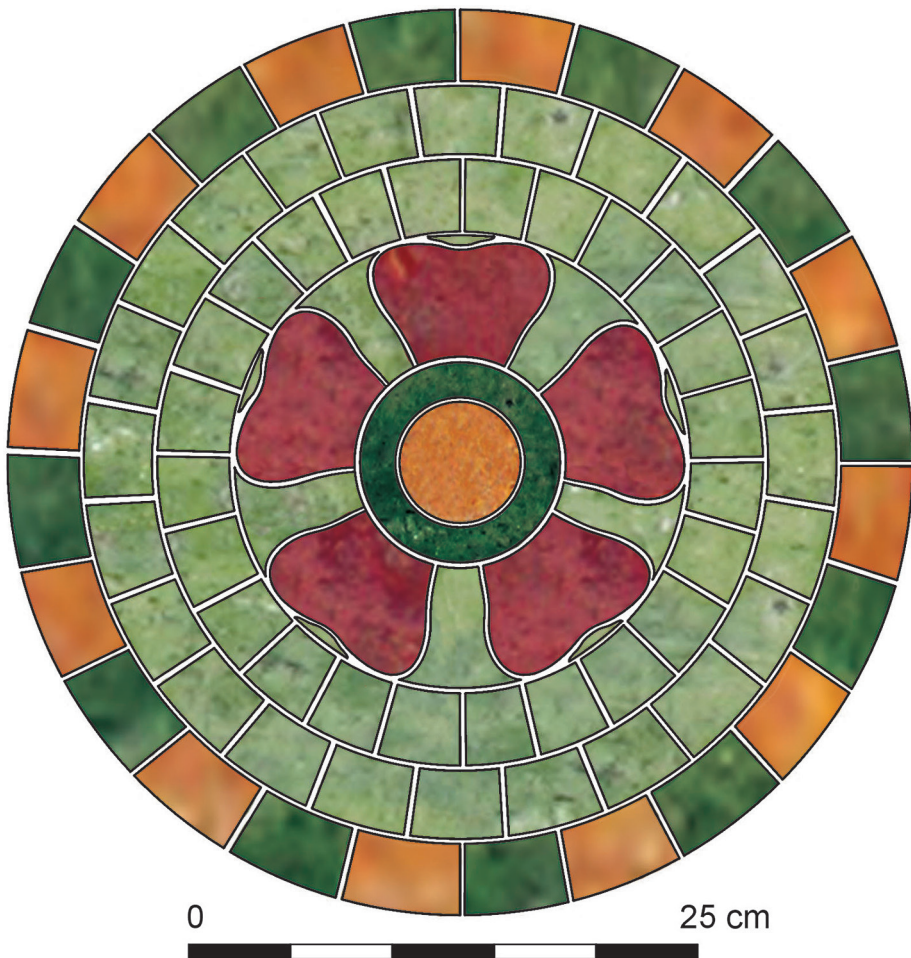


Il. 11. Apsyda wschodnia na ostatniej kondygnacji wieży z obudową ceglana i przyległymi do niej niszami liturgicznymi. Fot. M. Auch

III. 11. Eastern apse on the last tower floor with the brick casing and adjacent liturgical niches.

Photo by M. Auch

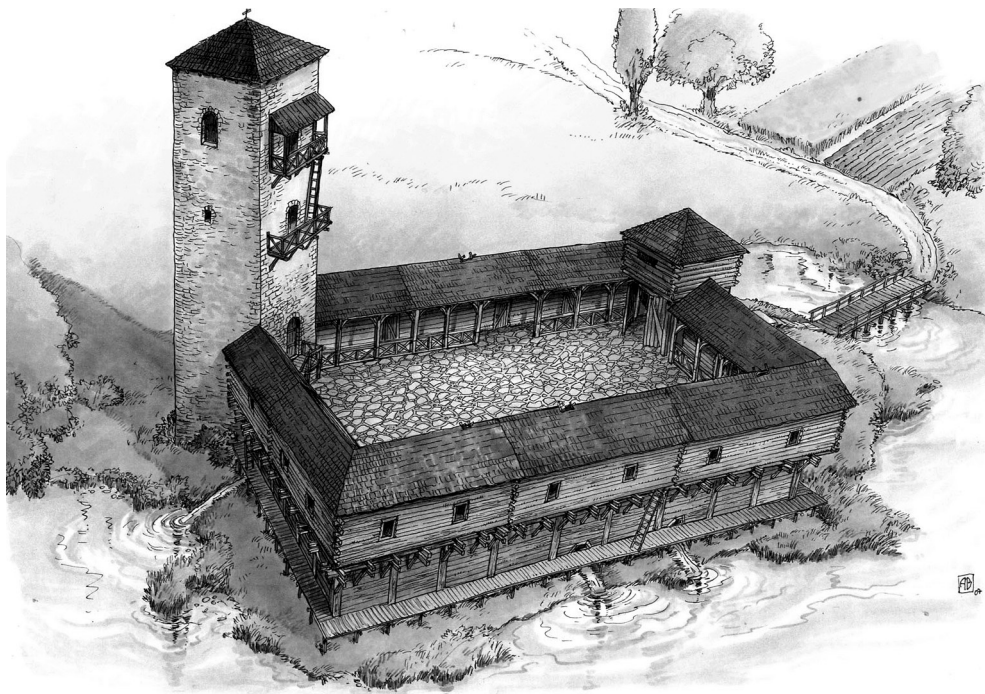
Z analizy architektonicznej zdaje się też wynikać, że górne partie wieży podlegały w przeszłości wielokrotnym przebudowom. Stąd z oryginalnego wystroju widocznej na ostatnim piętrze kaplicy (il. 11) przetrwało niewiele. W trakcie prac archeologicznych natrafiano wielokrotnie nawet w najniższych poziomach stratyfikacji na elementy wystroju architektonicznego w postaci fragmentów cegieł, elementów kamiennych, a nade wszystko na szkliwione płytki posadzkowe, należące, jak wykazały badania, do tego samego warsztatu, co znane nam już wcześniej z terenu pałacu Daniela Halickiego, zlokalizowanego na Wysokiej Górze w Chełmie (por. Auch 2004). Na podstawie zachowanych szkiców udało się zrekonstruować kształt jednej z wielu barwnych rozet, jakie zdobiły posadzkę sakralnego pomieszczenia na ostatnim piętrze (il. 12).



Il. 12. Zrekonstruowana ceramiczna rozeta posadзки, której elementy znajdowano w zasypisku wnętrza wieży. Za: A. Buko

III. 12. Reconstructed ceramic floor rosette.

Its elements were found in the tower interior backfill. After: A. Buko



Il. 13. Stołpijski zespól wieżowy w II fazie funkcjonowania (lata 30.-60. XIII w.).

Próba rekonstrukcji według A. Buko

Ill. 13. Stołpie tower Complex in phase II of its operation (1230s-1260s):
a reconstruction attempt according to A. Buko

W II fazie funkcjonowania (lata 30.-60. XIII w.) stołpijski zespól wieżowy osiągnął apogeum swej formy (il. 13). Funkcjonował on wówczas na terenie intensywnie zasiedlonym, co potwierdza fakt, że dla okresu XII-XIII w. wzrost liczby znalezisk w porównaniu z okresami poprzednimi ma charakter skokowy (por. Auch 2009). Natomiast strefa pomiędzy wieżą w Stołpiu a kościołem w Podgórzu zasiedlona była w tym samym okresie w mniejszym stopniu. Również w pobliżu kościoła parafialnego w Podgórzu świadectwa osadnictwa z okresu wczesnego średniowiecza są nieliczne i niejednoznaczne w wymowie (por. Buko 2009: 199 n.). Na podstawie tej grupy danych sformułować można opinię, że to właśnie Stołpie, a nie Spas-Podgórze, wyznacza centralny punkt osadnictwa we wczesnym średniowieczu.

6. Kiedy i dlaczego wybudowano wieżę?

Najbardziej sporne pozostawały kwestie chronologii i funkcji tego zagadkowego obiektu (por. Rodzińska-Choraży 2009: 255 n.). Z różnych grup danych wynika, że obiekt ten mógł zaistnieć nie wcześniej, aniżeli u schyłku XII w. Takich przesłanek dostarczają dane stratygraficzne, pozyskane daty ^{14}C , dane źródeł pisanych, dendrochronologiczne oraz analizy zabytków ruchomych, w tym występującej powszechnie w nawarstwieniach ceramiki

(por. Auch 2009). Wszystkie te grupy danych wskazują zarazem, że czas funkcjonowania obiektu był stosunkowo krótki i raczej nie wykraczał poza schyłek XIII w., choć nie da się wykluczyć, że wtórne wykorzystywanie opuszczonego już zespołu trwało dłużej. Wiadomo też, że w ostatniej fazie użytkowania drewniana zabudowa otoczenia wieży uległa definitywnemu spaleni.

Chronologia ta ogranicza listę możliwych fundatorów i użytkowników zespołu wieżowego. W literaturze przedmiotu formułowano różne opinie na ten temat. Zwracano uwagę na możliwość wybudowania go i użytkowania już w okresie od X do końca XII w. (Kutyłowska 1997: 28). W świetle nowych danych możliwość ta wydaje się jednak mało prawdopodobna. Najbliższym kontekstem występowania budowli wieżowych podobnych stołpijskiej są niezachowane wieże w Chełmie-Bielawinie i w samym Chełmie (Wysoka Górka), Włodzimierzu Wołyńskim oraz pozostałości badanej w ostatnich latach budowli wieżowej w pobliskim Uhrowisku (obecnie Ukraina), odnoszonej do czasów Daniela Halickiego (Mazuryk, Ostapiuk 2003). Również z badań nad ceramiką z Chełma i Stołpia wynika, że wyroby produkowano w tej samej co w przypadku Chełma tradycji stylistycznej i technologicznej. Ich cechą wyróżniającą jest występowanie w znacznych ilościach ceramiki angobowanej i szklawionej o tradycjach kultury rusko-bizantyńskiej (Auch 2004). Dane te wskazują, że interesujący nas obiekt powstał z inspiracji tego kręgu kulturowego. W świecie grecko-bizantyńskim okresu XII-XIV w. kamienna wieża była wyznacznikiem wysokiego statusu społecznego, ale też elementem strukturalnym (najczęściej jako wieża w narożniku) zespołu klasztornego (Lock 1996). Była więc standardem epoki. Tutaj też znaleźć można dla obiektu stołpijskiego bezpośrednie odniesienia z zakresu rozplanowania przestrzennego oraz kultury materialnej, zwłaszcza dotyczy to angobowania i szklawienia naczyń. Wśród możliwych fundatorów upatrywać należałoby zatem, jak sądzi D. Dąbrowski (2009: 57 n.) książąt halickich: Romana lub Daniela, w których władaniu znajdowała się u schyłku XII i pierwszej połowie XIII w. ziemia chełmska.

Jaką funkcję pełnić mógł zespół wieżowy w Stołpiu? W kontekście tego pytania wiele uwagi przyciąga przetrwały w źródłach tajemniczy związek pomiędzy stołpijską wieżą a kościołem w pobliskim Podgórzu, zwłaszcza w kontekście wzmianki o istniejącym w tej ostatniej miejscowości zagadkowym monasterze średniowiecznym. Kwerendy źródłowe wykazały jednak, że brak jest rzeczowych przesłanek, aby klasztor takowy mógł w tym miejscu istnieć. Wzmianki tego rodzaju mogą być raczej odbiciem odległej tradycji o klasztorze mieszczącym się właśnie w wieży w Stołpiu. W tym znaczeniu określenie to przeszło wtórnie na rejon kościoła w Podgórzu, będącego zapewne zapleczem ekonomicznym dla klasztornej budowli wieżowej.

Pozostaje określenie, dla kogo wybudowano domniemaną klasztorną wieżę. Problem jest złożony, ponieważ w źródłach pisanych brak jakichkolwiek wzmianek na ten temat. Idea wież klasztornych rozpowszechniona była szeroko w basenie Morza Śródziemnego, zwłaszcza w jego wschodniej części, gdzie podobne budowle mają długą tradycję trwania – od wczesnego chrześcijaństwa (idea eremicka) aż po koniec średniowiecza (por. Dyba 2003, 2005; Rodzińska-Choraży 2009). Stąd obiekty podobne opisywanym promieniowały na inne obszary, m.in. do Italii, Bułgarii czy na tereny Rusi. Silne związki władców halickich – Romana i Daniela – zarówno z dworem polskich Piastów, węgierskim oraz cesarstwem bizantyńskim owocować mogły inicjatywami budowlanymi pochodzącymi z różnych kręgów kulturowych. Obiekty podobne opisywanej wieży w Stołpiu, mające oparcie w znajdującym się

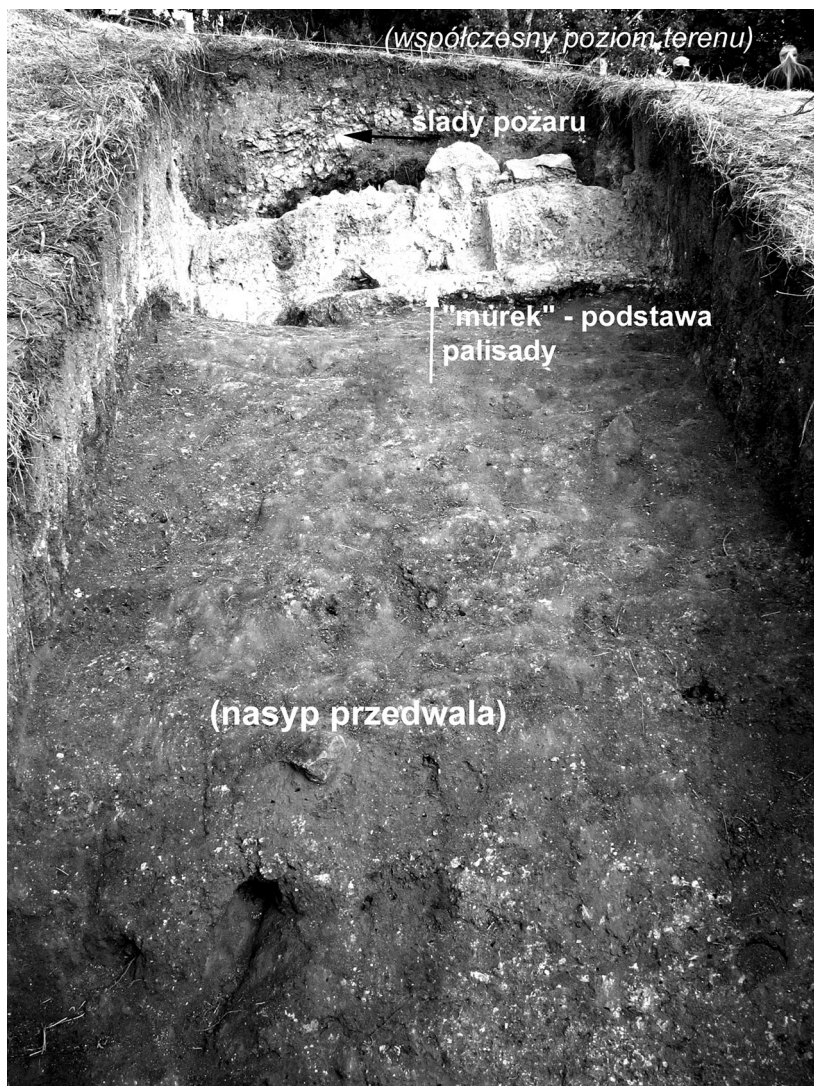
w pobliżu kościele, wznoszono w średniowieczu na terenach Grecji jako prywatne kaplice członkom elit arystokratycznych. Czy zatem wieża w Stołpiu wybudowana została dla kogoś z kręgu dynastii panującej? Choć wiele danych wskazuje, że idea prywatnej fundacji książęcej – związanej z dynastią Romanowiczów – jest w tym przypadku wysoce prawdopodobna, można co najwyżej domniemywać, kim był użytkownik obiektu. Sprawą podstawową byłoby więc uzyskanie odpowiedzi na pytanie, kto w otoczeniu Romana Halickiego mógł być związany z bizantyńskim kręgiem kulturowym? Odpowiadając na nie, trudno nie zwrócić uwagi na osobę wielkiej księżnej Anny (Marii?), żony Romana, której domniemanemu bizantyńskiemu (greckiemu) pochodzeniu już od XIX w. poświęcano w literaturze przedmiotu wiele uwagi (por. Grala 1982; Bartnicki 2005: 25-31; w cytowanych pracach literatura). Dąbrowski (2009: 57) zwraca uwagę na fakt, że po śmierci księcia w bitwie pod Zawichostem (1205 r.) osiadła ona około 1220 roku w bliżej niezidentyfikowanym, lecz – jak sądzi ten badacz – znajdującym się z pobliżu Chełma, klasztorze. Jeżeli punktem wyjścia naszej interpretacji jest rusko-bizantyński kontekst kulturowy otoczenia stołpijskiej wieży oraz układ przestrzenny zespołu wieżowego, to skłonny byłbym przyjąć, iż większą rację mają autorzy, którzy pochodzenie żony Romana wywodzą z kręgu greckiej arystokracji. Jeżeli tak było, to w najbliższym otoczeniu księżnej byli zapewne ludzie, którym tradycja wznoszenia podobnych budowli musiała być bliska. Realizację tak zaplanowanego zespołu wieżowego na terenach świeżo włączonych do domeny Romanowiczów, traktować należałoby zatem jako znak manifestacji władzy, wywodzący się ideowo ze środowiska książęcej małżonki (?). Poprzez miejsce posadowienia (w dolinnym zagłębieniu, na źródłiskach) obiekt nabierał dodatkowej mocy i określonych odniesień symbolicznych. W tym kontekście wiele pytań dotyczących m.in. formy i rozwiązań architektonicznych zespołu wieżowego, o których pisano wyżej, nabiera innego wymiaru (por. niżej).

7. Końcowa faza użytkowania: militaryzacja obiektu

Zrealizowane prace wykopaliskowe oraz analizy dendrochronologiczne i datowania ¹⁴C wykazały, że obiekt ten został w latach 80. XIII w. gruntownie przebudowany i przystosowany do pełnienia obronnych funkcji (Dzieńkowski 2009). Odnotować wszakże warto, że – podobnie jak w okresie poprzednim – elementy zabudowy dziedzińca nie zostały zniszczone, lecz rozebrane, co poświadczają negatywy po palach widoczne na poziomie użytkowym dziedzińca. Znajdowano tam również fragmenty kamiennych płyt (wykładzin nawierzchni?) przy jednoczesnym braku śladów pożaru. Z funkcjonowaniem zespołu wieżowego w III fazie łączyć należy pojawienie się po stronie wschodniej ziemnego nasypu oraz palisady, przebudowę obiektów naziemnych, wykopanie fosy i budowę drewnianych pomostów.

Nasyp ziemny, wybudowany przy pionowej ścianie kamiennej platformy, rozpoznano archeologicznie od strony wschodniej i północnej założenia. Usypano go z czarnej piaszczystej rędziny (il. 14). Stabilizację warstw ziemnych nasypu zapewniała drewniana konstrukcja, składająca się z dwóch rzędów słupów – wewnętrznego i zewnętrznego, rozstawionych w odległościach co około 3 m. Obydwa umocniono u podstawy kamieniami. Pomiędzy nimi znajdowały się pierwotnie poziome bierwiona z warstwami kamieni, zabezpieczające nasyp ziemny przed rozsuwaniem. Ziemię wykorzystaną do budowy nasypu pozyskano najpewniej z wywierzyska fosy otaczającej założenie od północy, południa i wschodu.

Nowym elementem konstrukcyjnym, ujawnionym w trakcie prac archeologicznych, są relikty konstrukcji palisadowej, zarejestrowane w wykopach usytuowanych na wschodniej krawędzi kopca. Mają one formę ukośnie zalegających warstw zwęglonego drewna i spieczonej gliny. Podstawowy trzon konstrukcji tworzyły dwa rzędy drewnianych umocnień, usytuowanych od siebie w odległości około 40-50 cm. Rząd zewnętrzny tworzyła drewniana „ściana” złożona z belek łączonych lub wzmacnianych słupami, a rząd wewnętrzny



II. 14. Wschodnia skarpa nasypu przy wieży (wykop 19A): nasyp przewala z elementami „murku” (na szczycie) – podstawy konstrukcji palisadowych; widok od wschodu. Fot. A. Buko

III. 14. Eastern slope of the embankment by the tower (pit 19A): the embankment with elements of battlements (on the top) – the base of palisade structures; view from the east. Photo by A. Buko

ny konstrukcja składająca się z wbitych pionowo i zaokrąglonych na końcu pali o średnicy 12-18 cm. Przestrzeń pomiędzy licem zewnętrznym i wewnętrznym była wypełniona ziemią z kamieniami oraz iłem wapiennym. Lico od strony zewnętrznej było również zabezpieczone warstwą gliny z kamieniami. Palisadę zbudowano na kamiennym podwyższeniu w postaci „murku” o wysokości do 30 cm i szerokości 1,0-1,2 m (por. il. 14).

Zmianom podlegała też przestrzeń wewnętrzna, gdzie podwyższono o około 30 cm poziom użytkowy. Pojawiają się nowe elementy zabudowy dziedzińca. W południowej części plateau natrafiono na pozostałości dużego drewnianego budynku o niezidentyfikowanej funkcji. Nie można wykluczyć dalszego funkcjonowania w tej fazie drewnianych budynków usytuowanych na krawędziach dziedzińca. Wskazywać na to mogą negatywy dużych słupów odkryte w wykopach na krawędzi skarpy. Nowym elementem strukturalnym w fazie III są wewnętrzne ciągi komunikacyjne, choć wejście na teren dziedzińca funkcjonowało nadal po stronie południowo-wschodniej.

W bezpośrednim otoczeniu zespołu wieżowego znajdowała się fosa, źródłiska i drewniane pomosty. Fosa-przekop oddalona jest od wieży o około 2,8 m i otaczała konstrukcje kamienne od strony wschodniej oraz od południa. W części północnej jej rekonstruowana szerokość wynosi 10-12 m, a głębokość 2-3 m.

Niewielki staw, widoczny nadal u podnóża zespołu wieżowego po stronie zachodniej (por. il. 2), zasilany jest przez wody wypływającego spod dziedzińca wieży źródłiska. W świetle danych geomorfologicznych i wyników naszych badań przyjąć można, że powstał on przynajmniej częściowo intencjonalnie, być może w wyniku intensywnego wybierania z tej części terenu bloków ilastego margla, wykorzystywanych do wykonania wodoszczelnej opaski wokół zachodniej ściany wieży (por. wyżej).

8. Podsumowanie

Efektom pożaru, jaki doprowadził do zniszczenia zespołu wieżowego w fazie III, było opuszczenie i postępująca degradacja obiektu. Warstwy związane ze zniszczeniem opisywanych struktur odnotowano we wszystkich wykopach na plateau kamiennego dziedzińca. Destrukty te to pozostałości niszczonego budynku, palisady i innych konstrukcji drewnianych (por. il. 14). Na podstawie analizy zawartości kulturowej odpowiadających tej fazie jednostek stratygraficznych można przyjąć, że proces ich formowania rozpoczął się w momencie zniszczenia założenia, zatem nie wcześniej niż u schyłku XIII w.

Materialnym świadectwem okresu opuszczenia są stratyfikacje dawnej fosy, w których powyżej warstwy pożaru widoczna jest jednorodna, znaczącej miąższości warstwa torfu, stopniowo wypełniająca dawny zbiornik wodny. Zjawiska te pozwalają przyjąć, że po pożarze zespołu wieżowego nie podejmowano już w tym miejscu żadnych znacznych inwestycji. Symptomatyczna dla stratyfikacji tego okresu jest całkowita przerwa w dopływie do wypełniska fosy materiałów pochodzenia antropogenicznego, a tym samym brak śladów jakichkolwiek aktywności ludzkich na dziedzińcu i w najbliższym otoczeniu zespołu wieżowego. Tym samym wielki pożar, do którego doszło tu w końcu XIII lub na początku XIV w., stał się cezurą przechodzenia dawnego zespołu wieżowego w formę zabytkową i zanikiem pamięci o jego pierwotnej funkcji. Zachowane w krajobrazie pozostałości budowli wykorzystywane były co najwyżej doraźnie przez okoliczną ludność. Od tego momentu, jak wykazują dane

intensywnych prospekcji powierzchniowych, zaczyna się ciągła historia osadnictwa wokół kościoła parafialnego w Spasie-Podgórzu.

Stołpijski zespół wieżowy stał się w kolejnych stuleciach dla okolicznych mieszkańców elementem mało znanej im historii. Tym samym jeszcze u schyłku średniowiecza popadł najpewniej w zapomnienie. Jego dalsze dzieje w czasach nowożytnych ograniczają się, w świetle dostępnych danych archeologicznych, do doraźnego wykorzystywania utrwalonych w krajobrazie kamiennych ruin, będących przede wszystkim rezerwuarem łatwo dostępnego surowca.

Procesom zapomnienia budowli podlegały również łączące się z przedmiotową budowlą tradycje kultury materialnej. Widoczne jest to zwłaszcza na przykładzie znajdującej licznie w pobliżu wieży ceramiki szklwionej i angobowanej. Już w ostatniej fazie użytkowania obiektu zaznaczyły się tendencje w kierunku uproszczenia produkcji, a w XIV w. ceramika ta ostatecznie zanikła. A była to, podobnie jak omawiany zespół wieżowy, produkcja niezwykle. Jej genezy doszukiwać się można, jak wykazał przed laty Ken Talbot-Rice (1930), na terenach konstantynopolitańskich, skąd w kolejnych stuleciach wyroby te upowszechniały się w Europie, zwłaszcza na terenach Rusi i Bułgarii. Fragmenty naczyń szklwionych, wykonywanych z glin białych, znajdowane w Chełmie i Stołpiu, traktować należałoby zatem jako stosunkowo późną, bo dopiero XIII-wieczną reminiscencję tych produkcji. Byłby to rzadki fenomen kontynuacji z odległej strefy kultury bizantyńskiej, gdzie się owa produkcja narodziła i przez kilka stuleci była kontynuowana, skąd dotarła, najpewniej pośrednio przez inne kraje, na południowo-wschodnie peryferie dzisiejszej Polski.

Przeprowadzone badania wykazały, że w Stołpiu mamy do czynienia z obiektem architektonicznym i jego kontekstem kulturowym unikatowymi w tej części Europy. Zdaniem T. Rodzińskiej-Choraży (2009: 259) jest to przykład łączenia w jednym założeniu elementów architektonicznych zarówno o genezie wschodniej, jak i zachodniej. Te i wiele innych obserwacji potwierdzają opinię, że na peryferiach etnicznych i kulturowych częściej aniżeli w innych przypadkach stykamy się z przypadkami zjawisk nietypowych, wymykających się prostym schematom klasyfikacyjnym. Okres, w jakim interesujący nas obiekt się narodził, sprzyjał powstawaniu w budownictwie nowych inicjatyw. U schyłku XII i na początku XIII w. ziemia chełmska przechodzi głębokie transformacje polityczne i kulturowe, a sam Chełm stał się nieformalną stolicą księstwa halicko-wołyńskiego (Isaievich 1999; Isaievich 2001; Kotl'jar 1998; Makarski 1996; w cytowanych pracach literatura). Jeszcze przed połową XIII w. ośrodek ten nabiera charakteru wielkiego polietnicznego centrum politycznego i kulturowego, stając się również pomostem ideologicznym pomiędzy Wschodem a Zachodem. Tak rozumieć należałoby bowiem inicjatywę Stolicy Apostolskiej, gdy w 1253 roku papież Innocenty IV zaoferował koronę królewską władcy tej dziedziny, Danielowi, synowi Romana (por. Szczygieł 1996: 34). Z perspektywy czasu powiedzieć można, że był to wspaniały, aczkolwiek krótki i nie mający wpływu na dalsze dzieje miasta i regionu, epizod nakładania się, ale także wyrazistego i bezpośredniego styku oraz wzajemnego oddziaływania kultur i ideologii Zachodu, Rusi i Bizancjum, których materialnym odwzorowaniem jest opisywany w niniejszym artykule stołpijski zespół wieżowy. W świetle przeprowadzonych badań nie ulega wątpliwości, że omawiany obiekt stanowi element europejskiego dziedzictwa kulturowego, wspólny cywilizacjom śródziemnomorskim (Bizancjum), Polsce, Ukrainie i Rusi.

Literatura

- [1] Auch M., *Wczesnośredniowieczna ceramika szkliviona z Chelma, woj. lubelskie*, „Archeologia Polski” 49, 1-2, 2009, 49-94.
- [2] Auch M., *Wczesnośredniowieczna ceramika ze Stolpia* [w:] *Zespół wieżowy w Stolpiu. Badania 2003-2005*, red. A. Buko, Warszawa, 136-168.
- [3] Bartnicki M., *Polityka zagraniczna księcia Daniela Halickiego w latach 1217-1264*, Lublin 2005.
- [4] Buko A., *Stolpie. Tajemnice kamiennej wieży*, Warszawa 2009.
- [5] Buko A. red., *Zespół wieżowy w Stolpiu. Badania 2003-2005*, Warszawa 2009.
- [6] Bukowska A., *Prezentacja danych źródłowych i stan badań*, [w:] *Zespół wieżowy w Stolpiu. Badania 2003-2005*, red. A. Buko, Warszawa 2009, 184-212.
- [7] Dąbrowski D., *Stolpie w świetle źródeł pisanych*, [w:] *Zespół wieżowy w Stolpiu. Badania 2003-2005*, red. A. Buko, Warszawa 2009, 29-62.
- [8] Диба Ю., *Українські храми-ротонди X – першої половини XIV століть*, Львів 2005.
- [9] Dyba J., *Kaplica na wieży w Stolpiu i jej wołyńskie analogie*, [w:] *Do piękna nadprzyrodzonego*, 1, red. K. Mart, Chełm 2003, 36-51.
- [10] Dzieńkowski T., *Stanowisko I: analiza stratygraficzna i opis obiektów nieruchomych*, [w:] *Zespół wieżowy w Stolpiu. Badania 2003-2005*, red. A. Buko, Warszawa 2009, 63-118.
- [11] Graczyńska M., *Prezentacja źródeł ikonograficznych*, [w:] *Zespół wieżowy w Stolpiu. Badania 2003-2005*, red. A. Buko, Warszawa 2009, 171-183.
- [12] Grala H., *Drugie małżeństwo Romana Mścislawicza*, „Slavia Orientalis” 31, 3-4, 1982, 115-127.
- [13] Isaievich J., *Galicko-Volin'ska derzhava*, L'viv 1999.
- [14] Isaievich J. red., *Galitchina ta Volin' u dobu seredn'oviczia*, L'viv 2001.
- [15] Kotljar M.F., *Halyc'ko-Volyns'ka Rus'*, Kyiv 1998.
- [16] Kutyłowska I., 1997 *Wczesnośredniowieczne baptysterium w Stolpiu koło Chelma*, [w:] *Najważniejsze odkrycia archeologiczno-architektoniczne Chelma i okolic*, red. S. Gołub, Chełm 1997, 19-38.
- [17] Lock P., *The towers of Euboea: Lombard or Venetian, agrarian or strategic*, [w:] *The Archeology of Medieval Greece*, P. Lock., eds. G.D.R Sanders, “Oxbow Monograph”, 59, Oxford 1996, 107-121.
- [18] Makarski W., *Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XIV. Studium językowo-etniczne*, Lublin 1996.
- [19] Mazuryk J., Ostapiuk O., *Archeologiczne badania latopisowego Uhrowieska na Wołyniu*, „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne”, 1, 2003, 45-60.
- [20] *Przeszłość z perspektywy źródeł materialnych i pisanych*, red. J. Olczak, „Archeologia Historica Polona”, 15/1, Toruń 2005, 149-160.
- [21] Rappoport P., *Wołyńskie baśni*, „Materiały i issledovanija po archeologii SSSR”, 31, Moskva 1952, 202-223.
- [22] Rappoport P., *Voennoye zodčestvo zapadno-russkich zemel X-XIX v.*, „Materiały i issledovanija po archeologii SSSR”, nr 140. Moskva 1967.

- [23] Rodzińska-Choraży T., *Kamienna wieża w Stołpiu – analiza formy i przemian architektonicznych*, [w:] *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, red. A. Buko, Warszawa 2009, 169-262.
- [24] Susza J., *Phoenix Tertiatu Redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny Matki Przenaświęszey Sława*, Drukarnia Akademii Zamoyskiej, Zamość 1684.
- [25] Szczygieł R., *Miasto w późnym średniowieczu. Lokacja na prawie niemieckim*, [w:] *Chełm i chełmskie w dziejach*, Chełm 1996, 27-49.
- [26] Talbot-Rice K., *Byzantine glazed pottery*, Oxford 1930.